

POSTANOWIENIE

Dnia 7 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa P. Z.
przeciwko R. spółce z o.o. w Z.
o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, ryczałty za dojazdy,
ryczałty za noclegi,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 września 2016 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w J.
z dnia 6 marca 2015 r., sygn. akt VII Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w J. oddalił apelację R. spółka z o.o. w Z., wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 9 października 2014 r., w którym zasądzone od pracodawcy na rzecz powoda P. Z. 25.655,54 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i ryczałtu za noclegi w podróży służbowej.

Sądy obu instancji ustaliły, że strony łączyła od dnia 14 czerwca 2011 r. do dnia 28 lutego 2013 r. umowa o pracę, w ramach której powód wykonywał obowiązki kierowcy. Strony ustaliły, że pracownik poza wynagrodzeniem podstawowym będzie otrzymywał 40 euro za każdą dobę podróży służbowej. Powód nie posiadał rachunków za hotel. W ocenie Sądów świadczenie to

pokrywało roszczenia z tytułu diet, nie zaspokajało jednak ryczałtu za noclegi. Sąd Okręgowy konkludował, że na podstawie zeznań świadków brak było podstaw do czynienia ustaleń, że pracujący u pozwanego kierowcy, w tym powód, otrzymywali ryczałt za noclegi, mieszczący się w wypłacanej im za każdy dzień podróży służbowej diecie w kwocie 40 euro.

Skargę kasacyjną wywiódł pozwany. Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

- art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U. Nr 92, poz. 879 z późn. zm.), art. 77⁵ § 3-5 k.p. w zw. z § 9 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalenia należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 z późn. zm.) w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że powodowi należą się ryczałty za noclegi, pomimo, iż z materiału sprawy wynika w sposób bezsporny, że powód nie poniósł żadnych kosztów związanych z noclegami odbywanymi w trakcie podróży służbowych w czasie zatrudnienia u pozwanego, bowiem nocował w kabinie pojazdu pozwanego, podczas gdy z istoty ryczałtu za noclegi wynika, iż należy się on pracownikowi wtedy gdy poniesie on koszty noclegu, ale nie jest w stanie ich udowodnić stosownymi rachunkami, tym samym Sąd drugiej instancji dokonał błędnej wykładni w/w przepisów prawa uznając, że ryczałt za noclegi ma charakter abstrakcyjny i należy się bez względu na to czy pracownik - kierowca poniósł jakiegokolwiek koszty noclegu, czy też nie poniósł ich w ogóle, tak jak ma to bezspornie miejsce w przedmiotowej sprawie,

- art. 8 k.p. poprzez jego niezastosowanie w sprawie i uznanie, że powodowi należą się ryczałty za noclegi, pomimo, iż bezsporne jest, że w czasie podróży zagranicznych powód odbywał noclegi w luksusowo wyposażonej kabinie pojazdu należącego do pozwanego i nie poniósł z tego tytułu żadnych kosztów,

- nieważność postępowania poprzez oparcie się na dowodzie niedopuszczalnym w świetle prawa bo uzyskanym w sposób nielegalny, tj. oparcie orzeczenia Sądu na opinii biegłego K. D. uzyskanej w sposób nielegalny, to jest

biegły wydał opinię korzystając z oprogramowania T., na które nie miał licencji, licencja taka przysługuje tylko Państwowej Inspekcji Pracy, a zatem jest to dowód uzyskany w wyniku deliktu. Tym samym, opinia biegłej T. D. również nie może być dowodem w przedmiotowej sprawie, albowiem biegła wydając swoją opinię oparła się na opinii biegłego K. D.. W tych okolicznościach, naruszono art. 2 Konstytucji RP, który stanowi, iż Rzeczpospolita jest Państwem Prawa. Zwrot ten oznacza, iż sądom, nie wolno korzystać z dowodów opartych o oprogramowanie uzyskane poprzez delikt, albowiem jest to niezgodne zasadą wyrażoną wymienionym przepisem Konstytucji RP.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwany stwierdził, że jej przyjęcie jest uzasadnione gdyż „Sąd Okręgowy w J. nie zastosował stanowiska Sądu Najwyższego opisanego w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 r. II PZP 1/14, zgodnie z którym ryczałty za noclegi w czasie podróży zagranicznych należą się kierowcy tylko wtedy, gdy poniósł on koszty noclegu w trakcie podróży zagranicznej, ale nie jest w stanie ich udokumentować rachunkami, co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie, bowiem powód przyznał, że noclegi odbywał w kabinie pojazdu. Tym samym sąd drugiej instancji naruszył art. 1 pkt 1 lit. a i b ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 23 listopada 2002 r. tj. z dnia 8 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 499, z późn.zm.) poprzez niezastosowanie omawianej uchwały Sądu Najwyższego w przedmiotowej sprawie”.

Dodatkowo skarżący argumentował, że „sądy obu instancji oparły się o opinię biegłego K. D., który wydał ją w oparciu o oprogramowanie T., na które nie ma licencji, a zatem jest to dowód uzyskany w wyniku deliktu i Sąd Najwyższy powinien jednoznacznie wypowiedzieć się czy dowody tzw. „owoce zatrutego drzewa” mogą być podstawą wyroków wydawanych w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania, już z tego powodu, że wskazane przez pozwanego przyczyny przedsądu nie korespondują z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem merytoryczne rozpoznanie

skargi warunkowane jest w wypadku ziszczenia się przynajmniej jednej z enumeratywnie wymienionych przesłanek, polegających na tym, że:

- 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne;
- 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów;
- 3) zachodzi nieważność postępowania lub
- 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Pozwany nie wskazał na jednostkę redakcyjną art. 398⁹ § 1 k.p.c. z którą wiąże rozpoznanie skargi kasacyjnej. Nie jest rolą Sądu Najwyższego wyręcznie profesjonalnego pełnomocnika w określaniu i precyzowaniu normatywnego warunku przedsądu. Pomijając tę wadę konstrukcyjną, trzeba stwierdzić, że „niezastosowanie stanowiska Sądu Najwyższego opisanego w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 r. II PZP 1/14” trudno zakwalifikować jako istotne zagadnienie prawne. Pozwany wyszedł z błędnych założeń, to jest bezpodstawnie uznał, po pierwsze, że uchwała ta ma moc zasady prawnej w rozumieniu art. 61 § 6 ustawy o Sądzie Najwyższym, po drugie, że uchwała taka wiąże sądy powszechne (mechanizm tego rodzaju nie jest znany polskiemu prawu), po trzecie, że w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 r. przesądzono, iż warunkiem przyznania kierowcy diety za noclegi jest realne poniesienie przez niego kosztów. Znając te wady w argumentacji, jasne staje się, że poruszona przez pozwanego kwestia nie może być traktowana jako „istotne” zagadnienie prawne.

Szczegółowa, a nie wybiórcza, analiza uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, pozwala na sformułowanie następujących wniosków szczegółowych. Po pierwsze, pojęcia „odpowiednie miejsce do spania” i „bezpłatny nocleg” nie mogą być utożsamiane (zamiennie traktowane), a wręcz odwrotnie - użycie różnych sformułowań w przepisach prawa oznacza, że są to różne pojęcia. Po drugie, zasadniczo prawodawca odnosi pojęcie „noclegu” do usługi hotelarskiej (motelowej; pośrednio także do noclegu opłaconego w cenie karty okrętowej lub promowej), o czym świadczy nie tylko zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym (za usługi hotelarskie), ale także wysokość ustalonych limitów. Po trzecie, usługa hotelarska obejmuje szerszy zakres świadczeń niż tylko udostępnienie „miejsc do

spania”, w szczególności możliwość skorzystania z toalety, prysznic, przygotowania gorących napojów itp., a także (ewentualnie) zapewnienie wyżywienia, co powoduje obniżenie diety. Po czwarte, brak przedstawienia rachunku za usługi hotelarskie oznacza, że pracownik nie korzystał z hotelu (względ na racjonalnego prawodawcę, który to przewidział); wówczas zwrot kosztów noclegu zostaje ograniczony do 25% limitu stanowiącego ryczałt za koszty realnie ponoszone w czasie podróży, bez korzystania z usług hotelowych. Po piąte, istota „ryczałtu” jako świadczenia kompensacyjnego (w tym wypadku przeznaczonego na pokrycie kosztów noclegu) polega na tym, że świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia jest oderwane od rzeczywistego poniesienia kosztów i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (bo nie są one udokumentowane); w zależności od okoliczności konkretnego przypadku kwota ryczałtu - która jako uśredniona i ujednolicona ustalona jest przez prawodawcę - pokryje więc pracownikowi koszty noclegowe w wymiarze mniejszym albo większym niż faktycznie przez niego poniesione. Oznacza to, że pracownika nie ma obowiązku przekonywać o poniesieniu jakichkolwiek kosztów, gdyż dieta przysługuje mu ryczałtowo, z racji niezapewnienia noclegu w warunkach hotelowych.

Zaprezentowane argumenty świadczą również o tym, że skarga kasacyjna nie może być postrzegana jako oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Wobec wyrażenia w przedmiotowej uchwale jasnego stanowiska nie zachodzi również potrzeba dokonania wykładni przepisów prawnych, gdyż nie budzą one wątpliwości lub rozbieżności.

Formułując drugą podstawę przysądu pozwany nie raczył osadzić jej w realiach prawnych. Po pierwsze, wydanie opinii przez biegłego „w oparciu o oprogramowanie T., na które nie ma on licencji” nie prowadzi, jak tego chce skarżący, do nieważności postępowania (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.). Wynika to z tego, że skutku tego nie przewiduje art. 379 k.p.c., który w pkt 1-6 enumeratywnie wyliczył przypadki nieważności postępowania. Po drugie, pozwany nie wykazał, czy wydanie opinii przy użyciu nielicencjonowanego oprogramowania „mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania” (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Ma to znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem

zaskarżenia wnoszonym w konkretnej indywidualnej sprawie zakończonej wydaniem prawomocnego wyroku, wobec czego argumenty za potrzebą rozpoznania tak rozumianego środka zaskarżenia przedstawione we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie mogą być oderwane od podstawy kasacyjnych, na których skarga została skonstruowana.

Sumą przedstawionych rozważań jest wniosek, że skarga kasacyjna nie nadaje się do merytorycznego rozpoznania. Dlatego na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.